

Dzikie łabędzie
przyleciały już na jeziora mazurskie. Taki meldunek przekazał nam nasz elektryk korespondent we środę. Jeszcze jeden zwiastun wiosny więcej...

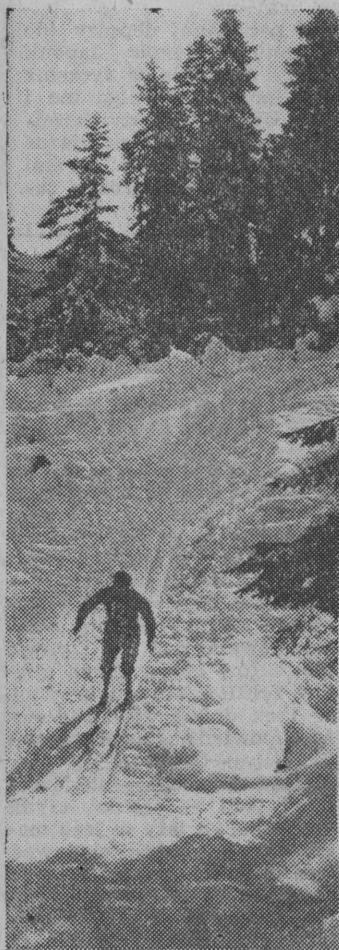
Gazeta Białostocka

ORGAN KW-POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK VII. Nr 56 (1709) czwartek, 7. III. 1957 r. Cena 40 gr

W sobotę posiedzenie Sejmu

POGODA



W górach miłośnicy „białego szaleństwa” korzystają z ostatnich być może, w tym roku zapasów śniegu. A u nas? Śniegu jest niewiele. Na dziś PIHM zapowiada temperaturę maksymalną + 5 stopni, słabe wiatry i mniejsze zachmurzenie. Wczoraj najniższą temperaturę zanotowano w Suwałkach — 2 stopnie.

Jutro znów należy się spodziewać wzrostu zachmurzenia i opadów. Jednym słowem — w marcu, jak w garncu...

Na porządku obrad projekt ustawy o planie gospodarczym i budżecie państwa

WARSZAWA. — Prezydium Sejmu ustaliło termin i porządek obrad najbliższego posiedzenia Sejmu. Posiedzenie to zostało wyznaczone na sobotę 9 bm. i rozpocznie się o godz. 12-ej. Na porządku obrad znajdzie się projekt ustawy Sejmu o narodowym planie gospodarczym na rok 1957 oraz pierwsze czytanie projektu ustawy o budżecie państwa na rok bieżący.

Projekt uchwały o narodowym planie gospodarczym zreferuje Izbie w imieniu rządu przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — min. Stefan Jędrzychowski. Projekt budżetu przedstawi Izbie minister Finansów, Tadeusz Dietrich.

Jak się przewiduje, wypowiedzi obu przedstawicieli rządu wypełnią całe sobotnie posiedzenie.

Premier Cyrankiewicz odwiedzi Wietnam

WARSZAWA. — Na zaproszenie rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Józef Cyrankiewicz odwiedzi DRW w pierwszych dniach kwietnia br.

Tanie i praktyczne wozy ogumione produkować będzie białostocki TOR

Zakłady TOR w Białymstoku pragnąc w pełni wykorzystać swą moc produkcyjną oraz materiały odpadowe zamierzają uruchomić w najbliższym czasie produkcję uboczną.

TOR nastawia się przede wszystkim na produkcję wozów ogumionych oraz bryczek i wozów dwukołowych tak zwanych „biedek”. Jeśli chodzi o bryczki i dwukołowe wózki — to produkcja ich rozpocznie się już w najbliższym okresie. Rozpoczęcie natomiast produkcji wozów ogumionych uzależnione jest od WZGS w Białymstoku, który ma dostarczyć osie oraz tarcze kołowe.

Wszystkim zainteresowanym chłopom podajemy, że ceny wozów ogumionych produkowanych przez TOR niż-

Augustów czeka na turystów

Augustów z roku na rok zyskuje wśród wycieczkowiczów z całej Polski dużą popularność. W ubiegłym roku przewinęło się 660 turystów. W roku bieżącym przez dom wczasowy PTT-K przewinę się około 1000 turystów.

Dom wycieczkowy posiada 140 łóżek. Do dyspozycji wczasowiczów jest 205 kajaków, które w tej chwili bada się skrupulatnie i wszelkie dostrzeżone usterki usuwa.

W ubiegłym roku Augustów gościł również sześć wycieczek: z NRD, Czechosłowacji i Związku Radzieckiego. W roku bieżącym i w latach następnych projektuje się większy napływ gości zagranicznych. (j)

Goście z Finlandii udekorowani wysokimi odznaczeniami polskimi

WARSZAWA. — W dniu 6 bm. w Sali Kolumnowej Rady Państwa odbyła się uroczystość dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi członków bawiącej w naszym kraju delegacji Towarzystwa Finlandia — Polska: przewodniczącego parlamentu fińskiego p. Veino Johannes Sukselaina oraz przewodniczącego Towarzystwa Finlandia — Polska p. Unto Miettinen.

Przewodniczący parlamentu fińskiego p. Veino Johannes Sukselainen udekorowany został Orderem Odrodzenia Polski I klasy. Rada Państwa przyznała mu to wysokie odznaczenie, dając wyraz pogłębiającej się przyjaźni i współpracy między Polską i Finlandią, za wybitne zasługi w krzewieniu przyjaźni polsko-fińskiej.

Przewodniczący Towarzystwa Finlandia — Polska p. Unto Miettinen udekorowany został Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski nadanym mu za wybitne zasługi w działalności na rzecz zbliżenia między Finlandią i Polską.

Aktu dekoracji dokonał zastępca przewodniczącego Rady Państwa Stanisław Kulczyński.

- Radio „Pionier” (nowoczesny)
- Neseser (za 225 zł)
- Kasety kosmetyczne
- „Poemat”

Szczała jutro!

Zostanij chwili Wojska Izraela wycofują się z Gazy

(Inf. wł.). — Wczoraj, późnym wieczorem, radio londyńskie podało wiadomość, że wojska Izraela wycofują się ze strefy Gazy. Ewakuację rozpoczęto pod osłoną godziny policyjnej w obawie przed demonstracjami ludności arabskiej.

Wczorajsza debata w parlamencie izraelskim nad sprawą wycofania wojsk z Gazy była niezwykle burzliwa. Ostatecznie większość parlamentu poparła zarządzenie Ben Guriona o ewakuacji.

(Wiadomość z Bliskiego Wschodu zamieszczamy na stronie 2)



NA ZDJĘCIU. Żubry białowieskie „Pomruk” i „Pokój” stacają w walce, bynajmniej nie pozowana, przed obiektywem naszego fotoreportera. (patrz reportaż na str. 4).

Premier Czou En-lai o swoim pobycie w Polsce

PEKIN. — We wtorek 5 marca na plenarnej sesji Ogólnochińskiego Komitetu Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej premier Czou



En-lai wygłosił obszernie przemówienie.

Mówiąc o swym wizycie w Polsce premier Czou En-lai stwierdził:

Przekonał się, że naród polski — pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu polskiego — zbudował w ciągu niecałych 12 lat podstawy socjalizmu.

Przekonał się z zadowoleniem, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza pod kierownictwem swego Komitetu Centralnego z towarzyszeniem Gomułką na czele naprawia błędy doktryny dawnego kierownictwa zwalczając jednocześnie błędy rewizjonizmu, że naprawia pewne błędy i wypaczenia, które istniały w życiu politycznym i gospodarczym Polski, umacnia jedność narodu i jedność partii, zacieśnia jej więzy z masami oraz utrwała stosunki z innymi krajami socjalistycznymi, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim.

Duch internacjonalizmu, który ożywia naród polski, wywarł na nas głębokie wrażenie. Wiele wzruszających scen pozostawiło trwałe ślady w naszej pamięci. Mimo mrozu i śniegu tysiące Polaków witały nas na ulicach miast. Sciskano nam ręce i wręczano kwiaty. Witając nas, Polacy śpiewali swoje słynne: „Sto lat niech żyją nam!”

Czou En-lai przypomniał, że premier Cyrankiewicz przyjął zaproszenie rządu Chińskiej Republiki Ludowej i przybędzie do Pekinu w kwietniu br.

Serdeczne pożegnanie ministra Rapackiego na Dworcu Białoruskim w Moskwie

MOSKWA. — Minister Spraw Zagranicznych PRL, A. Rapacki wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się 6 bm. w drogę powrotną z Moskwy do Warszawy. Wyjazd nastąpił o godz. 17.30 z Dworca Białoruskiego. Dworzec udekorowany był flagami o barwach narodowych Polski i Związku Radzieckiego.

Na dworcu ministra Rapackiego żegnali: minister Spraw Zagranicznych ZSRR — A. Gromyko, wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR — N. Patoliczew, wiceprzewodniczący Komitetu Wykonawczego Rady Moskiewskiej — Zajcew, ambasador Związku Radzieckiego w Polsce — Ponomarenko oraz przedstawiciele i wyżsi urzędnicy szeregu ministerstw radzieckich.

Na dworzec przybył również ambasador PRL w Związku Radzieckim T. Gede i wyżsi urzędnicy ambasady PRL w Moskwie.

Minister Adam Rapacki wygłosił na dworcu krótkie przemówienie pożegnalne, w którym stwierdził m. in.:

„Nasz pobyt w Moskwie był pobytem owocnym. W ciągu tych 2 dni podpisaliśmy wspólnie ważną umowę o wytyczeniu istniejącej państwowej granicy polsko-radzieckiej w rejonie Morza Bałtyckiego. W serdecznej, przyjacielskiej atmosferze omówiliśmy szereg wspólnych zagadnień.”

Przemówienie ministra Rapackiego przyjęte zostało długotrwałymi oklaskami. Minister Gromyko mocno ścisnął na pożegnanie dłoń ministra Rapackiego i towarzyszącym ministrowi osobom.

Żegnając ministra Rapackiego minister Gromyko m. in. powiedział:

— Myślę, że wszystkie sprawy załatwiłicie u nas pomyślnie.

— Tak jest, bardzo pomyślnie — odpowiedział minister Adam Rapacki.

Kupcy z USA zgłosili udział w tegorocznych TARGACH POZNAŃSKICH

WARSZAWA. — Z informacji uzyskanych w Polskiej Izbie Handlu Zagranicznego wynika, że swój udział — niezależnie od narodowego pawilonu USA — w tegorocznych Targach Poznańskich zgłosiła dalsza grupa prywatnych przedsiębiorców i kupców amerykańskich. Dla swych eksponatów otrzymali oni halę wystawową nr 4.

Jednocześnie Polska Izba Handlu Zagranicznego informuje, że swój udział zgłosiło jedno z większych przedsiębiorstw Japonii. Kraj ten nie będzie reprezentowany, jak podała mylnie prasa, przez oficjalne stoisko.

Zbiorowym... pijaństwem popisali się białostoczanie na koniec karnawału

Niezwykle ciężką służbę w ostatnią noc karnawału miało Pogotowie Ratunkowe i MO w Białymstoku. Zbyt duża konsumpcja alkoholu spowodowała wiele bójek i awantur. Pogotowie Ratunkowe wzywane było aż 27 razy, zaś MO musiało interweniować na kilku zabawach i balach.

Niezwykle jednak rozbiary przybrała bójka na zabawie w świetlicy ZZK, gdzie interweniować musiał aż... batalion rezerwy MO. W walce bowiem — jaka rozgorzała wśród uczestników tej „zabawy” karnawałowej — wzięło udział blisko... 100 osób. Lokal świetlicowy, po którym dosłownie fruwały butelki i krzesła, został poważnie zdemolowany. Dwunastu najbardziej krewkich uczestników tego balu zatrzymano w areszcie.

Jednym słowem „popisaliśmy się” na koniec karnawału. Wpra-

wdzie nie pięknym korowodem, ale ordynarnym opilstwem. Aż przykro...

Senat USA zaaprobował „doktrynę Eisenhowera”

NOWY JORK. — Na posiedzeniu w dniu 5 bm. w senacie amerykańskim odbyło się głosowanie nad bliskowschodnią polityką rządu USA. Senat 72 głosami, przeciwko 19 zaaprobował „doktrynę Eisenhowera” odnośnie Bliskiego Wschodu.

Komentarz dnia CZY TYLKO PRZYPADEK?

Sytuacja w Indonezji znów jest krytyczna. Na Celebesie i na Molukach wybuchła nowa rewolucja. Na wyspach tych, tak jak w poprzednio na Sumatrze, władze wojskowe przejęły administrację cywilną. Po 2-miesięcznym okresie wzięcia do niewoli rząd w Biakie stanął w obliczu nowych komplikacji. Trzeba przypuszczać, że obecna rewolucja jest dalszym ciągiem gruntywnych machinacji ośrodków zagranicznych, prawicowej partii „Masjumi” oraz konserwatywnych grup wojskowych, które zamierzają zmieść do ustąpienia premiera Sastroamidjojo. Plany te wówczas się nie udały, dziś są podejmowane w innym rejonie kraju. I dziwnym zbiegiem okoliczności obecna rewolucja wybuchła w tryz na tym, gdy prasa amerykańska podniosła wielki alarm w związku z ogłoszeniem przez prezydenta Sukarno projektu utworzenia rządu „pomocy wolontarnej”. Większe partie wewnątrz partii komunistycznej, która jest czwartą co do wielkości w kraju, miałyby utworzyć — zgodnie z planem Sukarno — rząd koalicyjny dla zrealizowania programu budownictwa narodowego. Ponadto miał powstać komitet doradczy złożony z przedstawicieli różnych partii, których jest w Indonezji 27.

KOMITET doradczy, kierowany przez prezydenta, stał na czele państwa i byłby swego rodzaju ponadpartijnym frontem narodowym. Przy takim układzie nie byłoby miejsca na istnienie opozycji parlamentarnej. Program Sukarno popiera partia komunistyczna i Indonezyjska Partia Narodowa — uważając, że jest to jedyny sposób przywrócenia spokoju w tym kraju, i uderzenia możliwości obecnej ingerencji, odbudowania jednolitego narodu indonezyjskiego.

Represje wobec studentów w Hiszpanii

W PARYŻU. — Jak podaje „Humanite”, w Madrycie aresztowano 20 osób oskarżonych o rozpowszechnianie ulotek antyfrankistowskich. Na uniwersytecie w Barcelonie wobec studentów, którzy brali udział w manifestacji przeciwko panującemu reżimowi Franco, zastosowano represje. Ponad 270 studentów zmuszono do wypłaty powtarzać rok, a 15 usunięto definitywnie z uczelni z „wileczym biletem”.

Po rozmowach Dulles Brentano

W NOWYM JORKU. — W komunikacie opublikowanym po rozmowach, jakie odbyły się w dniu 4 — 5 bm. pomiędzy sekretarzem stanu Dullesem a ministrem Spraw Zagranicznych NRF Von Brentano stwierdza się, że dwa międzywojenne „szczęśliwe i całkowite wymiany poglądów” na wiele spraw międzynarodowych a zwłaszcza zagadnień Europy Wschodniej, Bliskiego Wschodu, zjednoczenia Niemiec i bezpieczeństwa europejskiego. Komunikat stwierdza, iż strony osiągnęły całkowitą zgodność poglądów.



Sensacja naukowa ostatnich dni: Fizycy NRF zamienili wodór w hel w niskiej temperaturze

BONN. — Rywalizacja fizyków amerykańskich i fizyków niemieckich — uczeni niemieccy ogłosili o odkryciu tajemniczy syntezę wodoru w hel w stosunkowo niskiej temperaturze. Oświadczenie na ten temat złożył 2 bm. w Hamburgu dr Kurt Diebner, kierownik tamtejszego Instytutu Atomowego. Diebner wywił, że w laboratorium instytutu udało się jądra helu bez stosowania — jak w bombie wodorowej — zapalnika w postaci bomby atomowej, wytworzącej ogromnie wysoką temperaturę. Zastrzegając się, iż w chwili obecnej nie da się jeszcze przewidzieć, kiedy syntezę wodoru w hel w stosunkowo niskiej temperaturze będzie można do przeprowadzenia na skalę przemysłową, dr Diebner podkreślił, że w nowym procesie syntezę nie wytwarzają się żadne szkodliwe produkty radioaktywne. Odpada zatem konieczność „reaktorów wodorowych” potężnymi ścianami z betonu — jak w wypadku reaktorów jądrowych. Uczony dodał, że syntezę wodoru w hel (w czasie której wytwarzają się ogromne ilości energii, która może być wykorzystana dla celów przemysłowych) w stosunkowo niskiej temperaturze rozwiązuje również problem paliwa jądrowego. Paliwem w reaktorach jądrowych jest — jak dotąd — uran (wzbogacony), którego zasoby na kuli ziemskiej są ograniczone. Natomiast tzw. ciężkiej wody, paliwa używanego przy syntezie wodoru w hel, dostarczają ocean i morza — źródło, praktycznie biorąc, niewyczerpalne.

Bułganin i premier Japonii Kiszii wymienili depesze

MOSKWA. — Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin przesłał nowemu premierowi Japonii — Nobusukie Kiszii depesze z gratulacjami z okazji objęcia przez Kiszii stanowiska premiera Japonii. Bułganin wyraża nadzieję, że stosunki między Związkiem Radzieckim a Japonią będą się nadal rozwijać w duchu przyjaźni dla dobra narodów obu krajów. W przesłanej depeszy do Bułganina premier Japonii Kiszii dziękuje za życzenia otrzymane od Bułganina i stwierdza, że ułożył wszystkie kłopoty, by przyjaźne stosunki między obu krajami zostały jeszcze bardziej zacieśnione.

Odpowiedź rządu ZSRR na interpelacje deputowanych

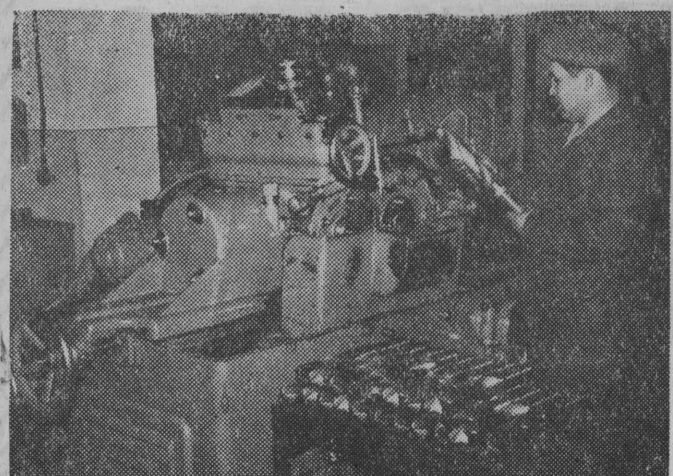
MOSKWA. — Na ostatniej sesji Rady Najwyższej ZSRR grupa deputowanych — członków Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju zainteresowała rząd w sprawie kontaktów kulturalnych między ZSRR i innymi krajami. W tych dniach rząd radziecki odpowiedział na interpelacje. Rząd radziecki — stwierdził — będzie czynił wszystko, co leży w jego mocy, aby nie tylko zachować, lecz również wzmacniać i rozwijać między narodową współpracę w dziedzinie kultury oraz nadal uważa za swój szczytny obowiązek popierania Akademii Nauk, uniwersytetów, różnego rodzaju stowarzyszeń twórczych, w podtrzymywaniu i rozwoju ich kontaktów z podobnymi organizacjami kulturalnymi i społecznymi wszystkich krajów, niezależnie od ich politycznego lub społecznego ustroju.

Cezanne i Van Dyck na sali sądowej

W sali sądowej we Frankfurtie nad Menem można było niedawno obejrzeć prawdziwą galerię malarstwa. Były to dowody rzeczowe w procesie przeciwko handlarzowi obrazów, w Gansowi, oskarżonemu o szerszo i niedopuszczalne sfałszowanie dzieł wielkich mistrzów sztuki. Falszyfikaty wśród których znajdowały się m. in. dwa rzekomo obrazy noira, jeden Cezanne'a i jeden Van Dycka, Gans sprzedawał cenach przekraczających niski 100 tys. marek.

SEATO szuka groźby agresji

NOWY JORK. — W związku z zwołaniem kolejnej sesji rady ministrów SEATO, parlament stanu USA przekazał do publikacji w prasie drugie coroczne sprawozdanie Rady Pełnomocników SEATO. Przyznając faktycznie, że żadne niebezpieczeństwo zewnętrzne „agresji komunistycznej” w rejonie działania SEATO nie istnieje, autorzy



Wytwórnia wiertła hut „Baldon” w Katowicach jest jedyną tego rodzaju fabryką w kraju. W ub. roku fabryka przeniosła się do nowych hal. Plan za rok 1960 przewiduje produkcję 12.000.000 wiertła o średnicy 0,3 do 100 mm. NA ZDJĘCIU: szlifierz Wangelist Antymont otłoda oszlifowane przez siebie wiertła. CAF — fot. Kondracki

Wzrost pamiętnych dni Października mijają czwartym miesiącem. W stosunkowo krótkim czasie wiele zmieniło się w naszym życiu gospodarczym. Wśród nowych poczynań partii i rządu na naszej polskiej drodze do socjalizmu, została umiejscowiona rola sektora prywatnego. Stwierdza się obecnie, w przeciwnieństwie do błędnej oceny inicjatywy prywatnej w minionych latach, że nasz model gospodarki uwzględnia istnienie sektora prywatnego, że w interesie ogólnonarodowym leży, aby inicjatywa drobnego wytwórcy, została właściwie wykorzystana.

Gdy przewaga gospodarki socjalistycznej

Sprawa może rzeczywiście nasuwać i wątpliwości i obawy. Sam bowiem Lenin uczył, że produkcja drobnotowarowa to dzień, co godzi na rodzi kapitalizm. Otóż godząc się ze słusznymi uwagami VIII Plenum, które nakreśliły inną niż w minionych latach politykę w stosunku do sektora prywatnego, winniśmy mieć na uwadze nasz ustrój i sytuację gospodarczą w kraju. Sytuacja gospodarcza jest ciężka. I rozwój inicjatywy prywatnej podkopywany jest koniecznością. Rozwój sektora prywatnego w naszym kraju jest konieczny, aby móc wykonać plan państwowy i społeczny. Rozwój sektora prywatnego przyniesie wzrost masy towarowej i poniesie trudności w zatrudnieniu. Produkcja sektora prywatnego jest nam konieczna.

Właściwy kierunek

Kombinator, spekulant, wybierze sobie zawsze taki „interes”, gdzie będzie mógł najłatwiej żerować. A więc między innymi w obrocie towarowym. Będzie na przykład, jak to już czynił, działał między handlem społecznym a handlem prywatnym. Zobrazować to może chociażby dotychczasowy rozwój inicjatywy prywatnej w obrocie towarowym. Wydać mi się konieczne zwrócić uwagę naszym rądom narodowym, iż obowiązkiem ich jest regulować rozwój inicjatywy prywatnej w handlu w poszczególnych kierunkach. I tak potrzebna nam trochę sklepów prywatnych, ale takich, gdzie nie grozi nam spekulacja, takich sklepów, których brak odczuwamy.

Nie pasożytniczy lecz produkcyjny

Podobne jak w handlu tendencje spekulacyjne występują w drobnym prywatnym przemyśle. I tu pod maską uczciwego wytwórcy kombinatorek, spekulacji, niebezpieczeństwa mniej groźne dla naszej gospodarki narodowej, przy pomocy nieuczciwych pracowników aparatu państwowego. I nie trzeba mieć sklepu, żeby kombinować, żeby żerować, nie przyczyniając się do wzrostu produkcji. Potwierdziły to lata minionie. Że między innymi właśnie tu odbywa się przechwytywanie dochodu narodowego, rozwija się spekulacja, poprzez kombinację wyzyskiwani są ludzie, powstały źródła demoralizacji pracowników handlu i społecznego.

Śladem artykułu „Milionowe straty, a rada bogów protestuje”

Niedawno ukazał się w naszej „Gazecie” artykuł pt. „Milionowe straty, a rada bogów protestuje”. Wskazywaliśmy w nim na potrzebę reorganizacji Wojewódzkiego Zjednoczenia Budownictwa Wiejskiego w Białymstoku. Jak nas informuje dyrektor naczelny WZBW tow. Gawryluk, sprawa ta ma stanąć na najbliższym posiedzeniu Prezydium WRN. Prawdopodobnie na miejsce WZBW zostanie powołany Wojewódzki Zarząd Budownictwa Terenowego, który będzie działał na prawach wydziału Prezydium WRN. Pozwoli to w większym stopniu usamoświadomić się poszczególnym zarządom budowlanym, ułatwi powoływanie w budownictwie wiejskim rad robotniczych oraz wpłynie na usprawnienie budownictwa na wsi. (6)

INICJATYWIE PRYWATNEJ

Wielkim kapitalista. Bo nie może — i państwo ludowe do tego nie dopuścił. Tak na przykład warsztat szewski nie przemieni się w fabrykę tekstylną. Dlatego też w obecnych naszych warunkach, na polskiej drodze do socjalizmu nie ma niebezpieczeństwa narodenia się kapitalizmu z prywatnego drobnego przemysłu czy handlu.

Gdzie źródła spekulacji

Niemniej — o tym nie można zapominać — w inicjatywie prywatnej kryją się

Właściwy kierunek

Wielkim kapitalista. Bo nie może — i państwo ludowe do tego nie dopuścił. Tak na przykład warsztat szewski nie przemieni się w fabrykę tekstylną. Dlatego też w obecnych naszych warunkach, na polskiej drodze do socjalizmu nie ma niebezpieczeństwa narodenia się kapitalizmu z prywatnego drobnego przemysłu czy handlu.

Nie pasożytniczy lecz produkcyjny

Podobne jak w handlu tendencje spekulacyjne występują w drobnym prywatnym przemyśle. I tu pod maską uczciwego wytwórcy kombinatorek, spekulacji, niebezpieczeństwa mniej groźne dla naszej gospodarki narodowej, przy pomocy nieuczciwych pracowników aparatu państwowego. I nie trzeba mieć sklepu, żeby kombinować, żeby żerować, nie przyczyniając się do wzrostu produkcji. Potwierdziły to lata minionie. Że między innymi właśnie tu odbywa się przechwytywanie dochodu narodowego, rozwija się spekulacja, poprzez kombinację wyzyskiwani są ludzie, powstały źródła demoralizacji pracowników handlu i społecznego.

Pomoc państwa w budownictwie mieszkaniowym

- Spłata kredytów w ciągu 25-40 lat
- Sprzedaż domów nie użytkowanych

Ministerstwo Gospodarki Komunalnej przygotowało szereg projektów aktów prawnych, które mają być przedłożone na obecnej sesji sejmowej. Jednym z pierwszych będzie projekt uchwały w sprawie pomocy państwa dla budownictwa

niemniej — o tym nie można zapominać — w inicjatywie prywatnej kryją się

Wielkim kapitalista. Bo nie może — i państwo ludowe do tego nie dopuścił. Tak na przykład warsztat szewski nie przemieni się w fabrykę tekstylną. Dlatego też w obecnych naszych warunkach, na polskiej drodze do socjalizmu nie ma niebezpieczeństwa narodenia się kapitalizmu z prywatnego drobnego przemysłu czy handlu.

Wielkim kapitalista. Bo nie może — i państwo ludowe do tego nie dopuścił. Tak na przykład warsztat szewski nie przemieni się w fabrykę tekstylną. Dlatego też w obecnych naszych warunkach, na polskiej drodze do socjalizmu nie ma niebezpieczeństwa narodenia się kapitalizmu z prywatnego drobnego przemysłu czy handlu.

Wielkim kapitalista. Bo nie może — i państwo ludowe do tego nie dopuścił. Tak na przykład warsztat szewski nie przemieni się w fabrykę tekstylną. Dlatego też w obecnych naszych warunkach, na polskiej drodze do socjalizmu nie ma niebezpieczeństwa narodenia się kapitalizmu z prywatnego drobnego przemysłu czy handlu.

Wielkim kapitalista. Bo nie może — i państwo ludowe do tego nie dopuścił. Tak na przykład warsztat szewski nie przemieni się w fabrykę tekstylną. Dlatego też w obecnych naszych warunkach, na polskiej drodze do socjalizmu nie ma niebezpieczeństwa narodenia się kapitalizmu z prywatnego drobnego przemysłu czy handlu.

Wielkim kapitalista. Bo nie może — i państwo ludowe do tego nie dopuścił. Tak na przykład warsztat szewski nie przemieni się w fabrykę tekstylną. Dlatego też w obecnych naszych warunkach, na polskiej drodze do socjalizmu nie ma niebezpieczeństwa narodenia się kapitalizmu z prywatnego drobnego przemysłu czy handlu.

Wielkim kapitalista. Bo nie może — i państwo ludowe do tego nie dopuścił. Tak na przykład warsztat szewski nie przemieni się w fabrykę tekstylną. Dlatego też w obecnych naszych warunkach, na polskiej drodze do socjalizmu nie ma niebezpieczeństwa narodenia się kapitalizmu z prywatnego drobnego przemysłu czy handlu.

Wielkim kapitalista. Bo nie może — i państwo ludowe do tego nie dopuścił. Tak na przykład warsztat szewski nie przemieni się w fabrykę tekstylną. Dlatego też w obecnych naszych warunkach, na polskiej drodze do socjalizmu nie ma niebezpieczeństwa narodenia się kapitalizmu z prywatnego drobnego przemysłu czy handlu.

niemniej — o tym nie można zapominać — w inicjatywie prywatnej kryją się

Wielkim kapitalista. Bo nie może — i państwo ludowe do tego nie dopuścił. Tak na przykład warsztat szewski nie przemieni się w fabrykę tekstylną. Dlatego też w obecnych naszych warunkach, na polskiej drodze do socjalizmu nie ma niebezpieczeństwa narodenia się kapitalizmu z prywatnego drobnego przemysłu czy handlu.

Wielkim kapitalista. Bo nie może — i państwo ludowe do tego nie dopuścił. Tak na przykład warsztat szewski nie przemieni się w fabrykę tekstylną. Dlatego też w obecnych naszych warunkach, na polskiej drodze do socjalizmu nie ma niebezpieczeństwa narodenia się kapitalizmu z prywatnego drobnego przemysłu czy handlu.

Wielkim kapitalista. Bo nie może — i państwo ludowe do tego nie dopuścił. Tak na przykład warsztat szewski nie przemieni się w fabrykę tekstylną. Dlatego też w obecnych naszych warunkach, na polskiej drodze do socjalizmu nie ma niebezpieczeństwa narodenia się kapitalizmu z prywatnego drobnego przemysłu czy handlu.

Wielkim kapitalista. Bo nie może — i państwo ludowe do tego nie dopuścił. Tak na przykład warsztat szewski nie przemieni się w fabrykę tekstylną. Dlatego też w obecnych naszych warunkach, na polskiej drodze do socjalizmu nie ma niebezpieczeństwa narodenia się kapitalizmu z prywatnego drobnego przemysłu czy handlu.

Wielkim kapitalista. Bo nie może — i państwo ludowe do tego nie dopuścił. Tak na przykład warsztat szewski nie przemieni się w fabrykę tekstylną. Dlatego też w obecnych naszych warunkach, na polskiej drodze do socjalizmu nie ma niebezpieczeństwa narodenia się kapitalizmu z prywatnego drobnego przemysłu czy handlu.

Wielkim kapitalista. Bo nie może — i państwo ludowe do tego nie dopuścił. Tak na przykład warsztat szewski nie przemieni się w fabrykę tekstylną. Dlatego też w obecnych naszych warunkach, na polskiej drodze do socjalizmu nie ma niebezpieczeństwa narodenia się kapitalizmu z prywatnego drobnego przemysłu czy handlu.

Wielkim kapitalista. Bo nie może — i państwo ludowe do tego nie dopuścił. Tak na przykład warsztat szewski nie przemieni się w fabrykę tekstylną. Dlatego też w obecnych naszych warunkach, na polskiej drodze do socjalizmu nie ma niebezpieczeństwa narodenia się kapitalizmu z prywatnego drobnego przemysłu czy handlu.

Wielkim kapitalista. Bo nie może — i państwo ludowe do tego nie dopuścił. Tak na przykład warsztat szewski nie przemieni się w fabrykę tekstylną. Dlatego też w obecnych naszych warunkach, na polskiej drodze do socjalizmu nie ma niebezpieczeństwa narodenia się kapitalizmu z prywatnego drobnego przemysłu czy handlu.

Kiedy strefa Gazy wróci do Egiptu?

Burzliwe obrady parlamentu Izraela Liga Arabska żąda egipskiej administracji w Gazie i Szarm el Szek

KAIR. — Premier Ben Gurion złożył w parlamencie deklarację na temat stanowiska Izraela wobec strefy Gazy i Zatoki Akaba. Celem kampanii sąjskiej — powiedział Ben Gurion — było „osiągnięcie przez Izrael dwóch słusznych celów: przywrócenie wolności żeglugi na Zatoce Akaba i położenie kresu działalności arabskich komandosów śmierci”. Zdaniem premiera cele te zostały osiągnięte.

Represje wobec studentów w Hiszpanii

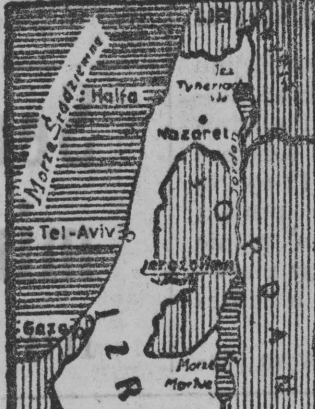
W PARYŻU. — Jak podaje „Humanite”, w Madrycie aresztowano 20 osób oskarżonych o rozpowszechnianie ulotek antyfrankistowskich. Na uniwersytecie w Barcelonie wobec studentów, którzy brali udział w manifestacji przeciwko panującemu reżimowi Franco, zastosowano represje. Ponad 270 studentów zmuszono do wypłaty powtarzać rok, a 15 usunięto definitywnie z uczelni z „wileczym biletem”.

Pierwsze w historii Szwajcarii kobiety głosowały w Unterbach

GENEWA. — Jak już donosiliśmy, w niedziele odbyło się w Szwajcarii referendum na temat „Czy jestes za obowiązkową służbą wojskową dla kobiet, czy przeciw?”. Na „Czy jestes za” głosowały 20 proc. głosujących.

Strajk dokerów w Elizabeth

LONDYN. — Jak podaje radio londyńskie, dokerzy afrykańscy pracujący w porcie Elizabeth (unia południowo — afrykańska) promowali strajk domagający się podwyżki płac. Na skutek strajku wiele statków opuściło port i odpięto do Capetown w celu wyładowania i załadowania towarów.



Wielkim kapitalista. Bo nie może — i państwo ludowe do tego nie dopuścił. Tak na przykład warsztat szewski nie przemieni się w fabrykę tekstylną. Dlatego też w obecnych naszych warunkach, na polskiej drodze do socjalizmu nie ma niebezpieczeństwa narodenia się kapitalizmu z prywatnego drobnego przemysłu czy handlu.

Wielkim kapitalista. Bo nie może — i państwo ludowe do tego nie dopuścił. Tak na przykład warsztat szewski nie przemieni się w fabrykę tekstylną. Dlatego też w obecnych naszych warunkach, na polskiej drodze do socjalizmu nie ma niebezpieczeństwa narodenia się kapitalizmu z prywatnego drobnego przemysłu czy handlu.

Wielkim kapitalista. Bo nie może — i państwo ludowe do tego nie dopuścił. Tak na przykład warsztat szewski nie przemieni się w fabrykę tekstylną. Dlatego też w obecnych naszych warunkach, na polskiej drodze do socjalizmu nie ma niebezpieczeństwa narodenia się kapitalizmu z prywatnego drobnego przemysłu czy handlu.

Wielkim kapitalista. Bo nie może — i państwo ludowe do tego nie dopuścił. Tak na przykład warsztat szewski nie przemieni się w fabrykę tekstylną. Dlatego też w obecnych naszych warunkach, na polskiej drodze do socjalizmu nie ma niebezpieczeństwa narodenia się kapitalizmu z prywatnego drobnego przemysłu czy handlu.

Wielkim kapitalista. Bo nie może — i państwo ludowe do tego nie dopuścił. Tak na przykład warsztat szewski nie przemieni się w fabrykę tekstylną. Dlatego też w obecnych naszych warunkach, na polskiej drodze do socjalizmu nie ma niebezpieczeństwa narodenia się kapitalizmu z prywatnego drobnego przemysłu czy handlu.

Wielkim kapitalista. Bo nie może — i państwo ludowe do tego nie dopuścił. Tak na przykład warsztat szewski nie przemieni się w fabrykę tekstylną. Dlatego też w obecnych naszych warunkach, na polskiej drodze do socjalizmu nie ma niebezpieczeństwa narodenia się kapitalizmu z prywatnego drobnego przemysłu czy handlu.

Wielkim kapitalista. Bo nie może — i państwo ludowe do tego nie dopuścił. Tak na przykład warsztat szewski nie przemieni się w fabrykę tekstylną. Dlatego też w obecnych naszych warunkach, na polskiej drodze do socjalizmu nie ma niebezpieczeństwa narodenia się kapitalizmu z prywatnego drobnego przemysłu czy handlu.



KOT: Jest bardzo komicznie, gdy ktoś mówi, „tracę cierpliwość” a jest przysługujący szurem do kółka... (WochePost)



Jedyna w Polsce fabryka aparatów fotograficznych... Wzrost pamiętnych dni Października mijają czwartym miesiącem. W stosunkowo krótkim czasie wiele zmieniło się w naszym życiu gospodarczym. Wśród nowych poczynań partii i rządu na naszej polskiej drodze do socjalizmu, została umiejscowiona rola sektora prywatnego. Stwierdza się obecnie, w przeciwnieństwie do błędnej oceny inicjatywy prywatnej w minionych latach, że nasz model gospodarki uwzględnia istnienie sektora prywatnego, że w interesie ogólnonarodowym leży, aby inicjatywa drobnego wytwórcy, została właściwie wykorzystana.

Wielkim kapitalista. Bo nie może — i państwo ludowe do tego nie dopuścił. Tak na przykład warsztat szewski nie przemieni się w fabrykę tekstylną. Dlatego też w obecnych naszych warunkach, na polskiej drodze do socjalizmu nie ma niebezpieczeństwa narodenia się kapitalizmu z prywatnego drobnego przemysłu czy handlu.

Wielkim kapitalista. Bo nie może — i państwo ludowe do tego nie dopuścił. Tak na przykład warsztat szewski nie przemieni się w fabrykę tekstylną. Dlatego też w obecnych naszych warunkach, na polskiej drodze do socjalizmu nie ma niebezpieczeństwa narodenia się kapitalizmu z prywatnego drobnego przemysłu czy handlu.

Wielkim kapitalista. Bo nie może — i państwo ludowe do tego nie dopuścił. Tak na przykład warsztat szewski nie przemieni się w fabrykę tekstylną. Dlatego też w obecnych naszych warunkach, na polskiej drodze do socjalizmu nie ma niebezpieczeństwa narodenia się kapitalizmu z prywatnego drobnego przemysłu czy handlu.

Ciekawostki ZE ŚWIATA

Jak gołąb zdemaskował złodzieja

GELSENKIRCHEN. — Gołębi kidnaper, którego zdradził jeden z jego ptaków, został w poniedziałek skazany na 6 miesięcy więzienia (z zawieszeniem) i 150 marek grzywny.

W lipcu ubiegłego roku szofer Johann Schonhoff ukradł 6 gołębi zapalonemu hodowcy tych ptaków, Willi Schaeferowi. Szofer wysłał następnie do poszkodowanego paczkę, w której umieścił jednego ze swoich (nie ukradzionych) gołębi. Do nogi ptaka przywiązana była kartka z napisem: „Jeśli chce pan mieć swe gołębie z powrotem, to proszę przynieść banknot 50-marekowy do nogi gołębia, którego panu przysłałem, i wypuścić go. W

przeciwnym razie upitrasz sobie z pańskich gołąbków smaczny obiadek”.

Schaefer nie ułaski się jednak groźby i zatrzymawszy otrzymanego w paczce gołębia, czekał. Nieznajomy ptasi kidnaper „zmiękł” i wysłał do Schaefera — tym razem drogą powietrzną — jednego ze skradzionych gołębi wraz z kartką, w której była mowa już tylko o 20 markach. Wtedy Schaefer udał się na policję. Przygotowano plan „przeszukiwania powietrza i gołębników”.

Schaefer wpadł na sposób. Przywiązał do gołębia otrzymanego w paczce jaskrawe choraągiewki i wypuścił go. Gołębiowi towarzyszyły w powietrzu dwa samoloty. Dołem, ulicami mknęło 12 samochodów policyjnych.

Gołąb pofrunął oczywiście prosto do domu Schonhoffa. W ślad za gołębiem przybyli policjanci. Niefortunny złodziejczek został zdemaskowany.



Znany aktor filmowy Errol Flynn wygrał 36 tysięcy dolarów w amerykańskiej „zgadul” — zagadul” telewizyjnej. Odpowiadał on na pytania z cyklu „statki i morza”.



Malujący przy pomocy ust znany malarz i grafik A. Stegmann, który tworzył dotychczas obrazy olejne, akwarele i rysunki, wykonał ostatnio rzeźbę przedstawiającą głowę kobiety. Stegmann od drugiego roku życia ma sparaliżowane obie ręce i nogi po Heine-Medina. Fot. — CAF

Własnym wozem

Mającą wkrótce odwiedzić Francję królowa angielska, Elżbieta, nie zrobi Francuzom przyjemności skorzystania z francuskich li-muzyn w czasie jej podróży po tym kraju. Ofertę złożoną w tej sprawie dwór angielski stanowczo, acz uprzejmie, odrzucił. Królowa nie pozwoli też przyjąć swemu synowi,

księciu Karolowi, przygotowanego specjalnie przez zakłady Renault podarunku w postaci małego wozu, typu „Dauphine”. Rodzina królewska postanowiła podróżować po Francji jedynie samochodami marek angielskich. (kd)

Na dnię Diabelskiego Jeziora...

PRAGA. — Pewien nurek czeski natrafił na dnię Jeziora Diabelskiego w południowo-zachodniej części Czech na szczytki zatopionego oddziału wojsk hitlerowskich. Jezioro to znajduje się na wysokości 1.300 m w pobliżu granicy między CSR a NRF i ma 40 m głębokości. Nurek badał dno jeziora w poszukiwaniu zwłok studenta. Przedstawicielom prasy nurek oświadczył, że zwłoki zatopionych żołnierzy niemieckich nie wykazują śladów daleko posuniętego rozkładu, mimo przebywania w wodzie od wielu lat. Znajdują się one na wzdach, do których zaprzęzione są konie. Co dziwniejsze, konie te mają otwarte oczy i znajdują się w pozycji stojącej.

Zagraniczne żony

Szwajcarzy chętnie szukają swoich przyszłych żon zagranicą. W 1955 r. na każdy 1000 Szwajcarów, którzy wstąpiłi w związku małżeńskie, 136 poślubiło kobiety z zagranicy. Szwajcarki natomiast tylko w 34 na 1000 wypadków wychodziły za obcokrajowców. Najczęściej narzeczone pochodzą z Niemiec, na drugim miejscu znajdują się Włochy, na trzecim Austria. (kd)

Wyciągi konne przede wszystkim

22 miliony funtów szterlingów więcej niż w 1955 roku wydali w roku ubiegłym Anglijcy na gry hazardowe. Z ogólnej sumy wydanych na ten cel 546 milionów funtów szterlingów 350 milionów pochłonęły wyciągi konne, 119 milionów — wyciągi char-tów, 71 milionów — piłka nożna. (ed)

Gazeta Sportowa

Mimo że tylko Bielski wywalczył miejsce w półfinale występ naszych juniorów na elbląskim ringu należy uznać za udany



A więc strefowe mistrzostwa juniorów w boksie mamy już za sobą. Po trzydniowych bojach reprezentantów Warszawy, miasta Gdańska, Łodzi, miasta Olsztyna i Białegostoku, w Elblągu wyłoniono dziesiątkę najlepszych, wśród których znalazł się jeden reprezentant Białostocczyzny w wadze lekkiej — Bielski z LZS TOR Białystok. Reprezentować będzie on nasze miasto w pół i finałowych walkach, które odbędą się w Gdańsku. Zanim dowiemy się, jak powiedzie mu się w ostatecznym boju o tytuł najlepszego juniora Polski, spróbujmy zanalizować występ naszych reprezentantów po turnieju w Elblągu.

Nasi chłopcy z nielicznymi wyjątkami, to dopiero „wchodzący w życie” zawodnicy. Na turnieju elbląskim spotkali oni masę rutyniarzy i mimo młodego wieku, już całkowicie skryzalizowanych bokserów. Można śmiało powiedzieć, że nasi chłopcy stażem walk, doświadczeniem i rutyną, byli kopcuszkami turnieju. Jednak na szale walki wnieśli poważny wkład w postaci techniki, w której okazali się nie gorsi od swych renomowanych kolegów z innych okręgów oraz ambicję i wolę zwycięstwa.

Te czynniki zrównoważyły w wielu wypadkach brak obycia ringowego i rutyny. Można zdecydowanie stwierdzić, że bokserzy białostoccy zareprezentowali nasz okręg jak najlepiej.

Nasi bokserzy zostali nazwani „niespodzianką turnieju”. Sędzia główny zawodów, były prezes PZB Bielewicz z Poznania, wyraził się o naszych młodzikach w samych superlatywach i stwier-

dził, że ogólny poziom wy-szkolenia białostoczian, wyraźniej go zaskoczył. Nasi juniorzy wywieźli z Elbląga wiele. Nabrali wiary w swe siły, co odzwierciedlało się w ich wypowiedziach odnośnie przyszłorocznego turnieju. Na który już dzisiaj ostrza sobie zęby. W związku z tym już dzisiaj kluby i BOZB powinny myśleć o zorganizowaniu spotkań dla naszych najmłodszych, aby do strony technicznej dorzucić niemięcej ważny moment rutyny i otraskania ringowego.

Właśnie ten moment, był niejednokrotnie powodem porażek, nieraz niezubelnie słusznych. Turniej w Elblągu nie uchronił się od mylnych werdyktów sędziowskich, których ofiarą padł nasz reprezentant w wadze lekkopółśredniej Nasuto Antoni z Jagiellonii, któremu niejednogólny werdykt odebrał zasłużone zwycięstwo z dwukrotnym mistrzem Warszawy Rutkiewiczem.

Ta stwierdzona na odprawie po walkach pomyłka sędziowska, przez sędziego głównego Bielewicza oraz sędziego międzynarodowego Masłowskiego z Poznania i innych sędziów, działaczy i trenerów pozostałych okręgów, pozabawiła nasz okręg drugiego mistrza i pozwoliła renomowanej drużynie Warszawy wyprzedzić nasz zespół w ogólnej punktacji o 1 punkt. Wskutek tego spadliśmy z drugiego miejsca na trzecie. Trzeba przyznać, że miejsce to jest i tak dla nas zaszczytne i nie przynosi nam ujmę.

Jurek Wensław z Jagiellonii w wadze piórkowej, wygrał z mistrzem Warszawy Niedźwiedziem, z tym samym, który w turnieju o mistrzostwo Warszawy posłał na deski mistrza Polski seniorów Boczańskiego.

Reasumując trzeba stwierdzić, że występ naszych chłopców był ze wszchch miar udany i pożądany. Należałoby życzyć im dalszych sukcesów i jak najwięcej spotkań meczowych. Już w tej chwili tacy juniorzy, jak Bo-

rysewicz, Wensław, Bielski, Nasuto czy inni, zdolni są stawić czoła klasowemu bokserom. Dlatego też kończąc, jeszcze raz podkreślam — więcej spotkań dla naszych młodzików, a doczekamy się godnych następców naszych seniorów, Laskowskiego, Pawlaka czy Dzienisa. (kop)

Do lipca jeszcze daleko ale przygotowania do jubileuszowego wyciągu DWB już trwają



Mimo że mamy dopiero marzec i śnieg pada w najlepsze, przygotowania do jubileuszowego wyciągu DWB już się rozpoczęły. Białostocki Okręgowy Związek Kolarski powołał komisję wykonawczą w składzie 5 osób, która ma za zadanie przygotować organizacyjnie plan działania na lipcowy wyciąg. Przewodniczącym komisji wybrano wiceprezesa BOZKol, Waidemara Dryla.

BOZK czyni starania, aby tegoroczny jubileuszowy wyciąg liczył 6 etapów, a nie 4 jak w roku ubiegłym. Przedłużenie wyciągu o 2 etapy pociągnie za sobą większe koszty i w związku z tym jednym z głównych zadań komisji będzie wygosporowanie na ten cel potrzebnych funduszy.

10 marca miał się odbyć eliminacyjny przełajowy wyciąg kolarski. Na skutek niezgłoszenia przez kluby i KF-y zawodników, wyciąg został przełożony na dzień 17 marca.

Mamy nadzieję, że ten termin wszystkie kluby posiadające sekcje kolarskie potraktują poważnie. (u)

Walne zebranie ZS Gwardia

W dniu dzisiejszym odbędzie się walne zebranie wszystkich członków i sympatyków zrzeszenia sportowego Gwardia, na którym wybrany zostanie nowy zarząd klubu.

Zebranie to odbędzie się w świetlicy Straży Pożarnej przy ul. Warszawskiej 3, o godz. 16.30.



— To nawet dobrze — skonstatował z namysłem. — Można będzie sprawdzić linie papilarne... Czy mówił ci, że jest już w Zakładzie na Pogodnem?... Wczoraj nie porozumiewaliśmy się z jego żoną, bo po co tę kobietę dobijać? Nie spałaby przez całą noc... Dopiero dziś, na dzień dobry, poprosiłem lekarza z ośrodka, w którym się leczę... Bo trzeba, rozumiesz, po ludzku i jakos w ogóle delikatnie. A my jesteśmy wszyscy... drwale!

Zachnął się i chciał siornąć, ale nagle spozstrzegł leżącą po brzegu kubka, zmkłą muchę. Zaczął więc wyładowywać swą złość na personelu baru:

— Fladry niedowarzone... I wcale nie przyjdzie takiej przez głowę, że można lep zawiesić... W każdym szanującym się państwie rabneliby taki mandat karny, żeby się im na drugi raz odechciało. Ale tu? Byłe niechluj od razu jest człowiek pracy i... awans społeczny! Zrobi ostatnie świństwo — a ty go nie tykaj!... Trują ludzi jak moga; — uważa się takiego klienta po prostu za śmiecia.

— Poślij funkcjonariuszy. Niech zrobią doniesienie do Rady Narodowej — wtrącił spokojnym tonem.

— Aha, tak — zadrwł! złościwie — doniesienie do Rady! A Rada będzie się z tym cackała do następnych wyborów. Nie znasz naszych radnych! Nogami myślą.

Podniósł się ciężko i ruszył, ażeby zająć

kolejkę przy kasie po nowe mleko. Miał tam jeszcze jakąś rozmowę z kasjerką, ale widząc, że to i tak nie przyda się na nic — dał spokój. Wrócił do stolika zachmurzony i kwaśny jak ocet siedmiu złodziei. Wyjaśnił mi zdecydowanie, iż w kraju w ogóle jest kompletny bałagan i żyć się już nie chce; — po czym informował dalej:

— Żona Kojry powinna być od kwadransa na miejscu. Z pogrzebem nie można czekać... Zresztą wszyscy z biura poznali. Poznał go lekarz z ośrodka... Te odciski palców to już ostatnia formalność... A czy ty w ogóle dowiedziałeś się czegoś we Wrocławiu? — zapytał z miernym zainteresowaniem.

Potrząsnąłem przecząco głową.

— Ehe. Mówiłem; to wcale nie będzie takie łatwe. Nie chciałeś wierzyć. Teraz sam widzisz! — zazrzędził ze złościwością w głosie.

Byłby monologował jeszcze przez pół godziny, gdyby nie to, że zacząłem przekazywać mu treść mojej wrocławskiej trzydniówki. Głównym momentem były tu informacje Świętej. Przecież to co mówiła zgadzało się w czasie z jakimś nie ustalonym napadem i grabieżą na Krzykach... Od rana elewi z wrocławskiej szkoły milicyjnej zajmowali się dokładnym przetrząsaniem Krzyków. Około południa miałem otrzymać telefon o rezultatach akcji... Feliks Kojro znalazł się wprawdzie w Szczecinie, ale tam, we Wrocławiu, powinny zostać ślady, demaskujące

zabójców. Jak wynikałoby z podróży Trudy — mieli oni powiązania ze Szczecinem...

— Co do możliwości, iż Kojro był we Wrocławiu i tam doszło do zabójstwa... to mi się wydaje raczej wykluczone — podjął teraz zastępca komendanta, odpowiadając na moje sugestie. — Bo pomyśl tylko: komu by się chciało transportować go post factum z Wrocławia do Szczecina. To pierwsze. Po wtóre: co do tego Gabla i Trudy. Nie wiem, ale myślę, że tutaj na naszym terenie nikt o nich nie słyszał. Chociaż — zastanowił się chwilę — wiesz co? Tu jest taki stary, wysoki Niemiec. Zdaje się, że ty powinienes go znać? Nazywa się...

— Masz na myśli Tobiasa...? — podrzuciłem, widząc, że szuka w pamięci i nie może znaleźć nazwiska.

— Tak, nazywa się Tobias — skinął potakująco; po czym obiecał, że zadzwoni zaraz z Zakładu do Komendy Miasta, ażeby sprawdzili czy Tobias nie wyjechał przypadkiem na połów.

Zależało mi na czasie. Chciałem rozmawiać z Tobiasem jeszcze tego samego dnia. Możliwe, że Tobias będzie mi mógł powiedzieć o Gablu więcej niż sam o nim dotąd wiedziałem. Przecież wśród tych wątpliwych informacji, jakie zebraliśmy o nim, znajdowało się stwierdzenie, że w roku czterdziestym szóstym jeździł z Koźła do Szczecina, prowadząc barki z węglem... Odnalezienie Kojry nie zamykało wcale dochodzeń, jakie podjęliśmy w jego sprawie...

— Chodź, pojedziemy — zdecydował wreszcie kolega, zastępca komendanta, wstając znad lepkiego od brudu stolika, który wywołał uprzednio serię niewybrednych komentarzy...

Przybyliśmy przed Zakład Medycyny Sądowej na Pogodnem dokładnie o godzinie jesiątej rano.

Drzwi do przedsionka były lekko uchylone. Roznosiła się w pobliżu woń chloru, for-

maliny i substancji dezynfekcyjnych. Na ławce pod kasztanami młody lekarz pocieszał zmartwiałą, prawie nieprzytomną kobietę. Podsuwając jej co chwila tampon z roztwo-

rem amoniaku, starał się jej najsumienniejszym wypełnić obowiązki przypadkowego opiekuna.

Spozstrzegłszy nas przybliżył się szybko:

— Działajcie panowie, na litość boską! Tego człowieka trzeba zaraz pochować. Pani mdleje co chwila, rozpaczła i nie da sobie w ogóle nic przetłumaczyć!

Kolega, zastępca komendanta skinął ze zrozumieniem głową. Zcisnąjąc głos odezwał się:

— Zdejmijmy tylko odciski linii papilarnych, a po tym ciało zostanie wydane rodzinie...

Podczas gdy wydostawał z gazika walizkę z przyborami wydobylem na wierzch kennkartę nieżyjącego — i właśnie w tym momencie doszła mnie zza pleców przyciszona, wątlą wypowiedź:

— Kennkarta jest fałszywa... z okupacji... i tam były nie jego palce, proszę panów...